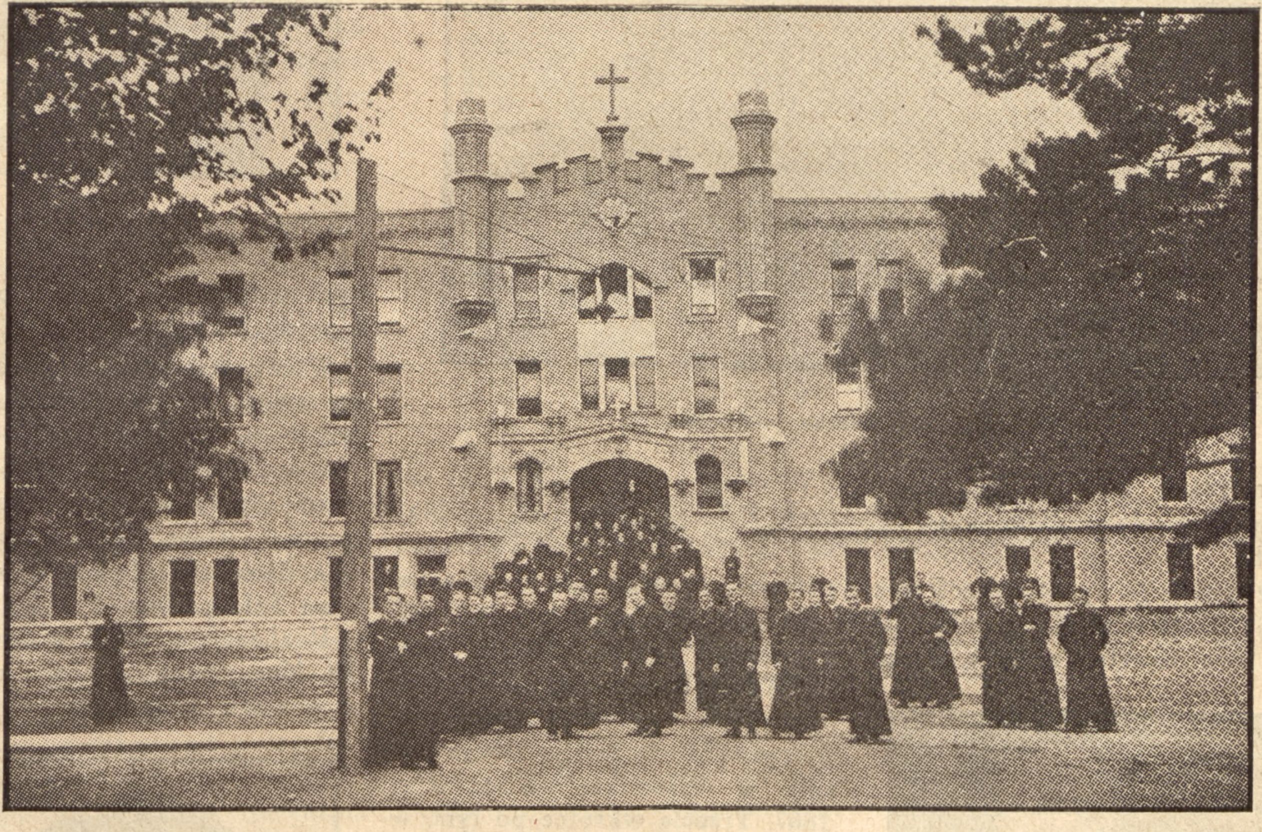
NR 4

POLSKA

DWA SEMINARIA POLSKIE W U. S. A.

w ORCHARD LAKE I ERIEO



Seminarium Polskie w Orchard Lake.

S^ymn ĆLLumnóur Seminarium PoL&kiaąo w Orehard Haka

Hej koledzy, hej alumni z Seminarium Polskiego!
Bądźmy wszyscy z tego dumni, żeśmy z Rodu Laszego!
Pomagajmy Mater Almie aż do tchu ostatniego!
Niechaj wszystkich nas ogarnie Duch księdza Dąbrowskiego.

Niechaj łańcuch koleżeństwa nas solidnie pospaja,
Dla naszego Społeczeństwa pracę duch podwaja!
Nie dajmy się obcym silom osłabić, nadwyrężyć!
My musimy zrobić wyłom i trudności zwyciężyć!

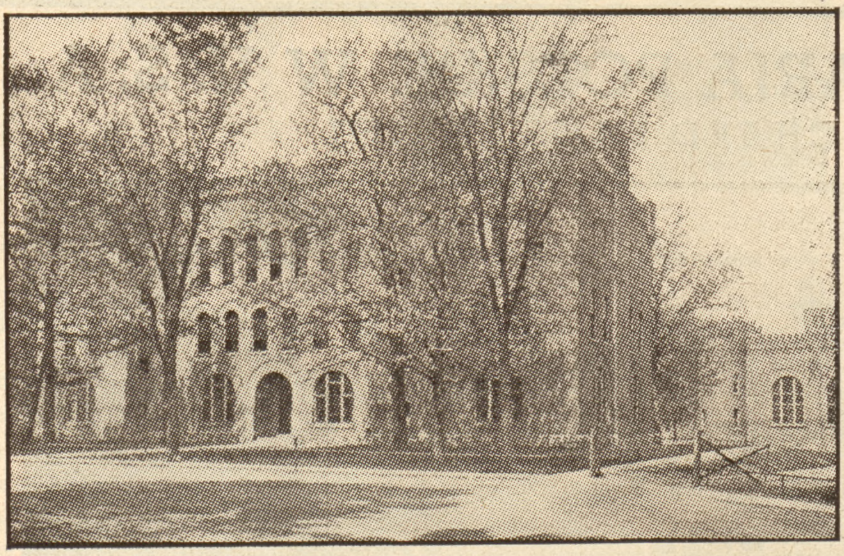
Zyskać nam należy prawa i u obcych szacunek:
Jest to dla nas ważna sprawa i istnienia warunek!
Przeto razem stać do pracy dla Narodu Naszego,
Jako świadomi Polacy ze szczepu Piastowego!

I dążyć do celu swego roztropnie i wytrwale,
Aż zdobędziem dla naszego I m i e n i a cześć i chwałę.
Więc *koledzy, więc Alumni z Seminarium Polskiego!*
Bądźmy zawsze z tego dumni, żeśmy z Rodu Laszego!

Seminarium i Kolegium Polskie w Orchard Lake

W pobliżu Detroit, w Orchard Lake, w stanie Michigan znajduje się sławna polska uczelnia.

Ma już poważną kartę historii za sobą. W 1935 r. obchodziła 50-lecie swego istnienia. Jest nie-



Boczny pawilon gmachu Seminarium.

tylko znana wśród Polonii amerykańskiej, ale jest jej i naszą chlubą. Wyrosła z duchowych potrzeb naszego wychodztwa. Przez 50 lat swego istnienia spełniła dobrze swe szczytne zadanie, dając inteligencji polskiej w Ameryce 12 tysięcy wychowanków, przygotowanych do zawodów świeckich, jak i do stanu duchownego.

Jaka jest geneza tej zasłużonej polskiej uczelni?



J. E. Ks, Biskup Plagens, dawniejszy suiragan detroicki, obecnie ordynariusz w Marquette, protektor Seminarium Polskiego.

W drugiej połowie XIX w. zaczęli Polacy przybywać do Stanów Zjednoczonych w większych partiach, szczególnie ze Śląska i Kaszub. Najpierw osiedlali się w puszczy Texasu. W r. 1866 ks. Adolf Bakanowski założył w tym stanie w Osadzie Panna Maria pierwszą szkołę polską. Druga stanęła w Milwaukee, Wisc., w r. 1867. Trzecia wkrótce po tym, w Chicago. W r. 1870 Polacy posiadali już około 30 szkół parafjalnych.

Jako naród, tradycyjnie przywiązany do Kościoła i religii, wychodźcy nasi od samego początku odczuwali brak księdza polskiego, którym by im był doradcą i przywódcą w obcym kraju, krzepił na duchu w ich pionierskim trudzie i pomagał w wychowywaniu ich dzieci w duchu, tradycji i obyczaju narodowym.

To też około r. 1870, gdy się znaleźli w coraz większej liczbie na ziemi amerykańskiej, zaczęli pisywać listy sami i przez biskupów amerykańskich do ks. kardynała Le-



Ś. p. Ks. Prałat Antoni Klowo, zmarły w ub. roku rektor Sem. Pol.

dóchowskiego w Rzymie, proszą; o polskich księży.

Wtedy kardynał Ledóchowski, nie mogąc zadośćuczynić owym prośbom; podał projekt założenia w Ameryce wyższej polskiej uczelni, przy której możnaby utworzyć własne polskie seminarium duchowne. Myśl tę Ojciec Św. Leon XIII pochwalił.

Realizację zadania powierzono ks. Moczygembie, który jednak z z powodu podeszłego wieku —

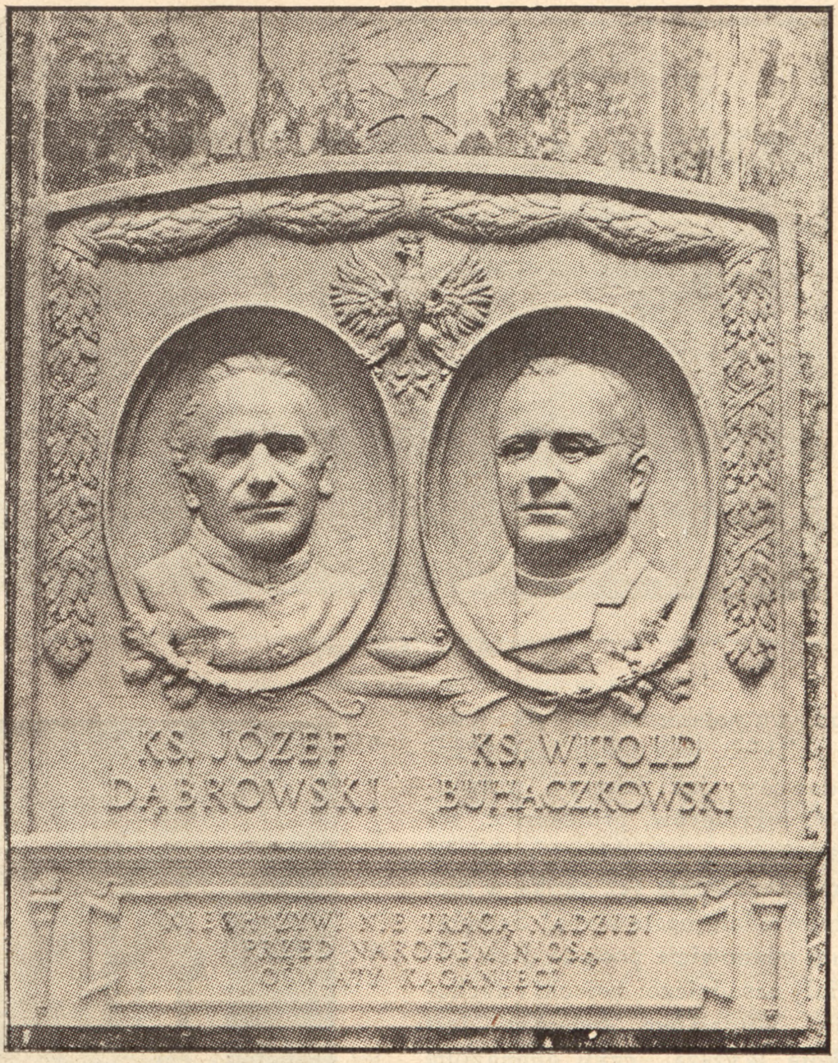


J. E. Ks. Biskup Stanisław Bona, ordynariusz diecezji Grand Island, protektor Seminarium Polskiego.

przeprowadzenie tej sprawy złożył w ręce ks. Józefa Dąbrowskiego. Dzięki niesłychanej ofiarności naszych rodaków, w r. 1885 seminarium miało już swój gmach. Początkowo znajdowało się ono w samym Detroit. Później, wskutek zwiększającej się liczby wychowanków, przeniesiono je do okazyjnie kupionych gmachów w pobliskim Orchard Lake.

Polski charakter uczelni

Jest rzeczą nader doniosłą, że władza duchowna na samym początku zapewniła polski charakter tej uczelni, której wychowawcami i kierownikami byli i są tylko Polacy. Mianowicie ówczesny biskup detroicki pisał w liście do ks. Dąbrowskiego: „Zważywszy, że obecnie jest już pół miliona katolików Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a napływ ich z każdym dniem rośnie, że z tego powodu coraz trudniej przychodzi nam zaopatrywać parafie polskie w dobrych i gorliwych pasterzy, którzyby Polakom w ich ojczystym języku mogli nieść pomoc duchowną; idąc za Twoją radą i korzystając z Twych usilnych zabiegów około wzniesienia w naszym mieście Detroit Seminarium Polskiego, które zapewne będzie radośnie powitane od wszystkich miłośników duchownego dobra katolików polskich, upoważniamy Cię, abyś uskutecznił to ważne dzieło w naszej diecezji i prosimy Cię, abyś je poddał także pod rozwagę biskupów innych diecezji, aby raczyli obmyśleć odpowiedni udział w tak pożytecznym dla ogółu przedsięwzięciu".



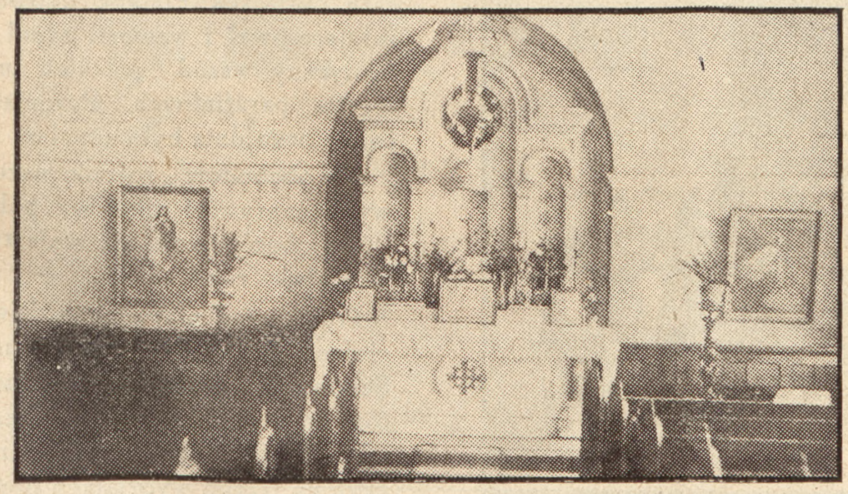
Spiżowa tablica pamiątkowa ku czci dwu pierwszych rektorów Seminarium Pol. w Orchard Lake, ks J. Dąbrowskiego i ks. W. Buhaczkowskiego. Odsłonięto ją w czasie uroczystości jubileuszu 50-lecia, 6 sierpnia 1935 roku w Orchard Lake.

Zaczęła się żmudna krzątanina około materialnego utrzymania i rozbudowy nowozałożonej wyższej polskiej uczelni.

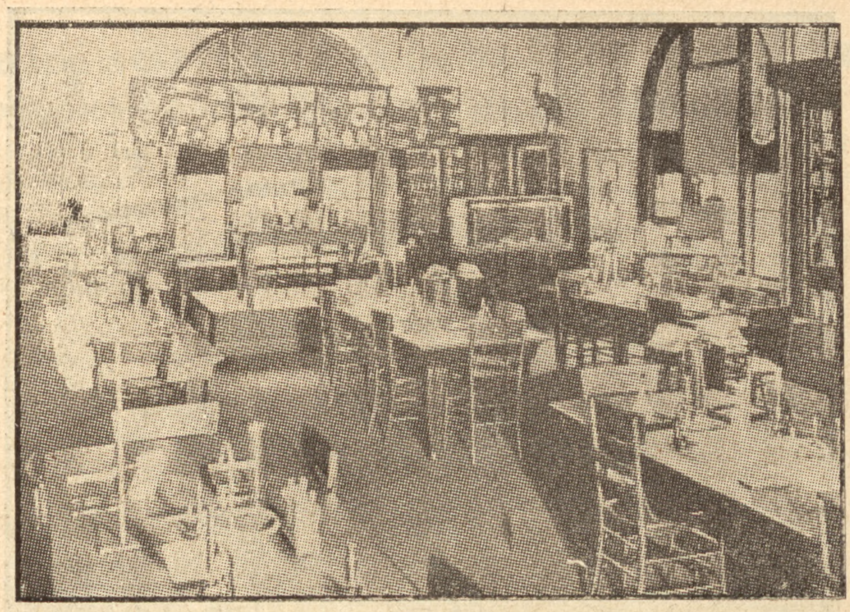
Równocześnie dla zaradzenia brakowi szkół polskich na wychodztwie, zwłaszcza dla braku nauczycieli, ks. J. Dąbrowski sprowadził w 1877 r. z Krakowa polskie Siostry-Felicjanki, nauczycielki, które chlubnie zasłużyły się w wychowywaniu młodego pokolenia polskiego zagranicą.

Nauki w Seminarium powierzył zaufanym profesorom, należycie wykwalifikowanym, duchownym i świeckim. Starał się o nich osobiście, udając się w tym celu raz po raz do Rzymu i Krakowa.

Seminarium Polskie ma w swym założeniu na celu dostarczyć wy-



Kaplica seminaryjna.



Gabinet chemiczny.

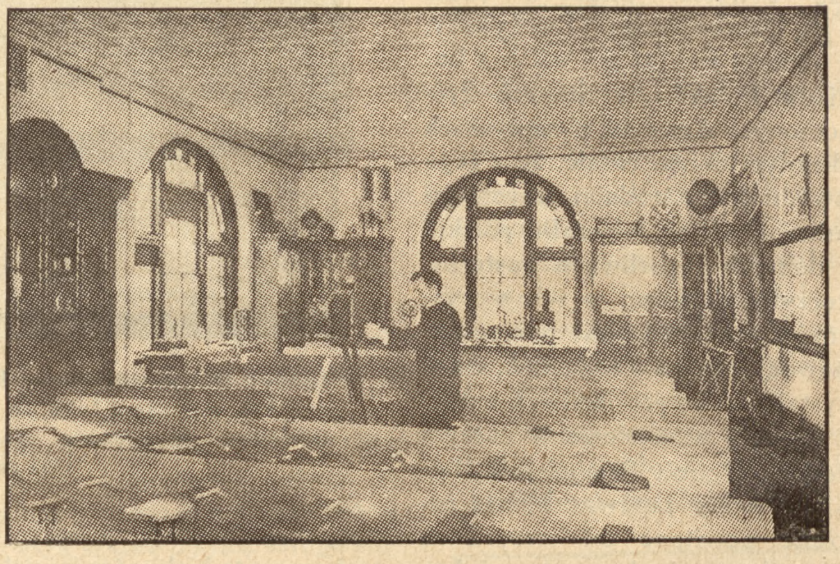
tylko udziela prawnie stopni naukowych, ale również otwiera szeroko drzwi do wszystkich najwyższych amerykańskich szkół specjalnych.

Duch polskości

Duch polskości przejęła ta polska uczelnia od swego założyciela. W pracach, obchodach narodowych i poczynaniach patriotycznych nie dał się ks. Dąbrowski nikomu wyprzedzić. W 1883 r. przypadała dwusetna rocznica zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Uroczyście obchodzono i tu tę pamiątkę. Miasto Detroit zamanifestowało publicznie triumf oręża polskiego nad półksiężycem. Duszą

chodztwu polskiemu nie tylko księży polskich, lecz także innych zawodowców, jak: lekarzy, prawników, inżynierów, profesorów, zarządców przedsiębiorstw itp. W tym celu została też nauka w nim odpowiednio nastawiona. Seminarium mianowicie posiada dwa wydziały zasadnicze: świecki i duchowny. Wydziałem świeckim jest Szkoła Wyższa, czyli gimnazjum (High School) oraz Kolegium dwuletnie. Wydział teologiczny obejmuje dalsze studia w Kolegium i Kurs teologiczny.

Wydział świecki Seminarium Polskiego jest akredytowany przez uniwersytet stanowy i szereg innych uniwersytetów, tak, że nie



Gabinet biologiczny.



Orkiestra wychowanków seminaryjnych.

obchodu patriotycznego był niemal jedynie ks. Dąbrowski. Poruszył całą ówczesną Polonię detroicką, zainteresował i wzniecił zapał patriotyczny wśród polskich towarzystw parafialnych. Powodzenie pamiętnego dnia było zupełne.

Do obchodów rocznic narodowych zaprawiał młodzież polską, która choć powoli, ale stale rosła w liczbę z roku na rok.

Pod koniec pierwszego dziesięciolecia znachodzimy w murach Seminarium Polskiego 123 studentów na wydziale t. zw. gimnazjalnym, filozoficznym i teologicznym, czyli na trzech wydziałach programowych.

Od r. 1891 Seminarium Polskie zaczęło wydawać ilustrowany tygodnik p. t. „Niedziela". Było pierwsze tego rodzaju czasopismo dla ludu polskiego w stanie Michigan, a rozchodziło się szeroko po wszystkich ówczesnych osadach polskich w Ameryce. Wydawcą było Seminarium Polskie, a redaktorami—profesorowie, z początku księża, a później świeccy.

Powołanie do życia pisma polskiego było ważnym pociągnięciem ks. Dąbrowskiego wśród jego zbożnych, owocnych i szczęśliwych poczynań. Tym sposobem bowiem został zbudowany pomost i łącznik między instytucją naukową a ówczesną Polonią. Jak ważnym był ten czynnik, świadczy najlepiej wzrastające zainteresowanie Polonii tym polskim zakładem naukowym.

Uczelnia polska w Orchard Lake w ciągu 50-lecia swego istnienia obszernie się rozbudowała. Posiada obecnie najnowsze urządzenia wewnętrzne, nowoczesne pomoce naukowe, olbrzymią bibliotekę, dobranych, znakomitych profesorów świeckich i duchownych, doświadczone kierownictwo, słowem wszystko, co pozwala na utrzymanie na należytym poziomie naukowym zakładu.

Specjalnie tu wspomniej należy, że od wielu lat Seminarium Polskie prowadzi kursy wakacyjne dla Sióstr-nauczycielek, pracujących pożytecznie przy polskich szkołach parafialnych w Ameryce. Na te kursy letnie zgłasza się po 70, 80, 100 i więcej Sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń. Podczas letnich kursów kolegialnych uzupełniają zakonnice swe wiadomości i zdobywają potrzebne stopnie naukowe, wymagane programami szkolnym.



Seminarium posiada olbrzymi księgozbiór polski

Wykłady, prelekcje, mowy i odczyty, urządzane sporadycznie po osadach polskich przez poszczególnych członków grona profesorów Seminarium Polskiego, z racji obchodów narodowych, czy przy innych okazjach, są dalszym twórczym czynnikiem, wiążącym tę uczelnię polską z naszymi rodakami.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na akcję Seminarium Polskiego dla Weteranów Armii Polskiej w zakresie humanitarnym. Pomoc tę, duchowną i materialną, przez kilka lat świadczyli dwaj wybitni księża z Seminarium Polskiego.

Prawdziwym skarbem wśród wychodźców naszych jest dobra książka polska. I w tym zakresie księgarnia popularnych dzieł w Seminarium Polskim zaopatruje ośrodki wychodźcze w doborowe książki po cenach kosztu, a nieraz i niższych. Obrazy o treści patriotycznej, sprowadzane z Polski, wędrują nieraz do różnych osad i szkół parafialnych, aby Siostrom-nauczycielkom ułatwić krzewienie ducha narodowego i kultury polskiej. Obfity również materiał ekranowy posłużył znakomicie dla nauki poglądowej w szkołach polskich, wykazując młodzieży polskiej, czym była i czym jest ich Macierz ojczysta — Polska.

Jak wynika z powyższego, zakład polski w Orchard Lake jest jedyną tego rodzaju uczelnią polską w całych Stanach Zjednoczonych. Wychodztwu polskiemu dał już setki dzielnych księży, jak nie mniej setki znakomitych przywódców Polonii amerykańskiej. Świeccy wychowankowie Zakładu zajmują dziś stanowiska lekarzy, adwokatów, inżynierów, techników



Sport zajmuje szczególne miejsce w życiu kolegialnym polskiej młodzieży.



W czasie uroczystości narodowych obok ilagi amerykańskiej widnieje sztandar polski, a w środku Polski Orze! Biały.

itp. i stoją zazwyczaj na czele różnych wielkich polskich zespołów wychodźczych.

Wszechnica wychodzlwa polskiego

Niezwykle żywotną i uzasadnioną u władz Seminarium Polskiego i wielu światłych kierowników życia organizacyjnego Polonii jest idea, ażeby uczelnię tę zamienić na wszechnicę wychodztwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Uczelnia w Orchard Lake posiada wszelkie warunki po temu, aby stała się uniwersytetem. Wszechnica polska w Ameryce jest nawet dziś bardzo potrzebną. Gdy jeszcze przed kilkunastu laty ideałem rodziców polskich było posyłać dzieci, zaraz po ukończeniu szkoły elementarnej, do fabryk na zarobek, to obecnie pojęcia te uległy zasadniczej zmianie na lepsze. Dziś rodzice polscy coraz lepiej zaczynają rozumieć, że najlepszą przyszłością dla ich potomstwa jest zapewnienie mu wyższego wykształcenia w polskim języku macierzystym, bo jedynie w ten sposób młode pokolenie polskie będzie mogło zająć w przyszłości stanowiska wyższe i odpowiedzialne w 4-miljonowym społeczeńskie polskim w Ameryce.

Obecnie mamy w całej Ameryce już do 5 tysięcy młodzieży polskiej, uczęszczającej do różnych uniwersytetów i' innych wyższych uczelni amerykańskich. A przynajmniej czwarta część tej młodzieży mogłaby uczęszczać do uniwersytetu polskiego. Zresztą stać już dzisiaj wychodztwo nasze w Ameryce na to, aby utrzymać własną wszechnicę. Trzeba ideę tę spopularyzować w tym przekonaniu, że punktem honoru, dumy narodowej i polskiej ambicji jest przystąpić do realizowania tego doniosłego projektu.

Seminarium Polskie w Orchard Lake, wykształciwszy dwunastu tysięcy młodzieńców polskich, zrodzonych na ziemi amerykańskiej, oddało wychodztwu polskiemu olbrzymie usługi. Dlatego i Polonii zagranicznej i Macierzy zależy bardzo, aby to chlubne ognisko polskości w Ameryce rozwijało się coraz potężniej na chwałę ducha i imienia polskiego za granicą.

Godność rektora sprawuje obecnie Ks. Prałat Dr. A. Syski.

Kolegium polskie w Erie, Pennsylvania

Wśród nielicznych kulturalnych placówek polskich na wychodztwie w Stanach Zjednoczonych poczesne stanowisko zajmuje Kolegjum Św. Kantego w Erie, Pa., założone przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy z Krakowa. Ufundowane w r. 1912, obchodziło w czerwcu ub. r. 25-lecie swego istnienia.

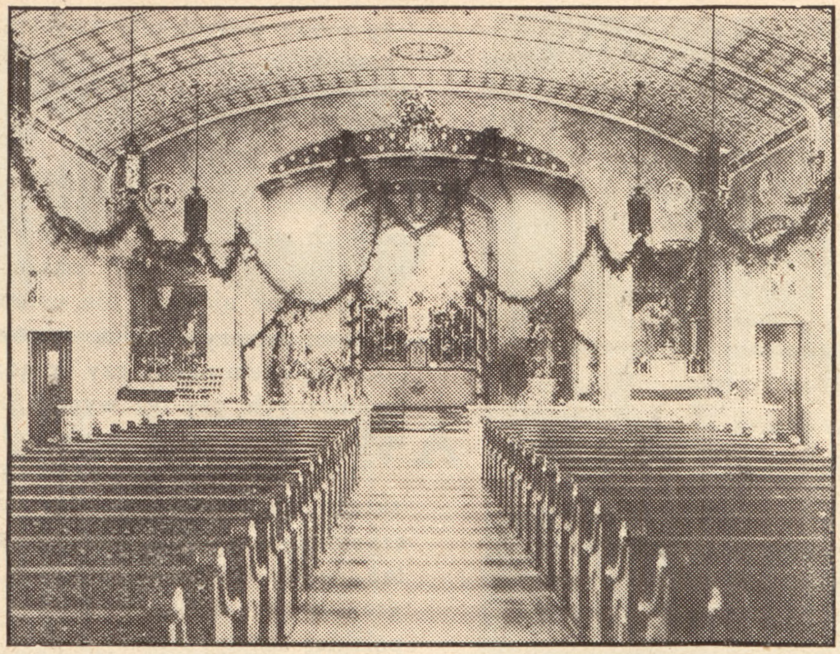
Kolegjum leży na przedmieściu Erie, w odległości dwóch kilometrów na południe od miasteczko Wesleyville, Pennsylwania.

Inicjatywę założenia Kolegium Św. Jana Kantego dał ś. p. ks. prałat Andrzej Ignasiak, proboszcz najstarszej w Erie polskiej parafii Św. Stanisława. Dzieło rozpoczęto w czerwcu 1909 roku przez zawiązanie korporacji ,,Saint John Kanty College Association" (Stowarzyszenie i Kolegium Św. Jana Kantego).

W dwa lata po zawiązaniu korporacji, dnia 30 maja 1911 roku



Gmach Kolegium Polskiego w Erie.



Nowa kaplica polskiego kolegium.

odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego, a w roku następnym, we wrześniu 1912, otworzono podwoje monumentalnego gmachu, zbudowanego przez polskiego budowniczego, Pawła Rysia — na użytek polskiej młodzieży.

Od grudnia 1937 r. rektorstwo objął b. superior Bazyliki Św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy, ks. dr. Ludwik Moska.

Usirój i program

Kolegjum Św. Jana Kantego posiada urzędowe uznanie (Charter) Wydziału Szkolnego Stanu Pennsylvania, jak również Stowarzyszenia Kolegjów i Szkół Średnich w Stanach Wschodnio-Środkowych i Maryland'u.

Dzieli się na dwa wydziały: 4-letni Wydział Średni (High School) i 2-letni Wydział Kolegjalny. Ten ostatni posiada dwa kierunki: humanistyczny i premedyczny.

Do programu Wydziału Średniego wchodzą następujące przedmioty: polski, angielski, francuski, niemiecki, łacina, religia, algebra, geometria, trygonometria, fizyka (laboratorium), nauki przyrodnicze, nauki społeczne, muzyka i śpiew.

Na kursie kolegjalnym są wykładane: polski, angielski, niemiecki, łacina, grecki, religia, matematyka wyższa, fizyka (laboratorium), chemia (laboratorium), biologia (laboratorium), ekonomia, psychologia i filozofia.

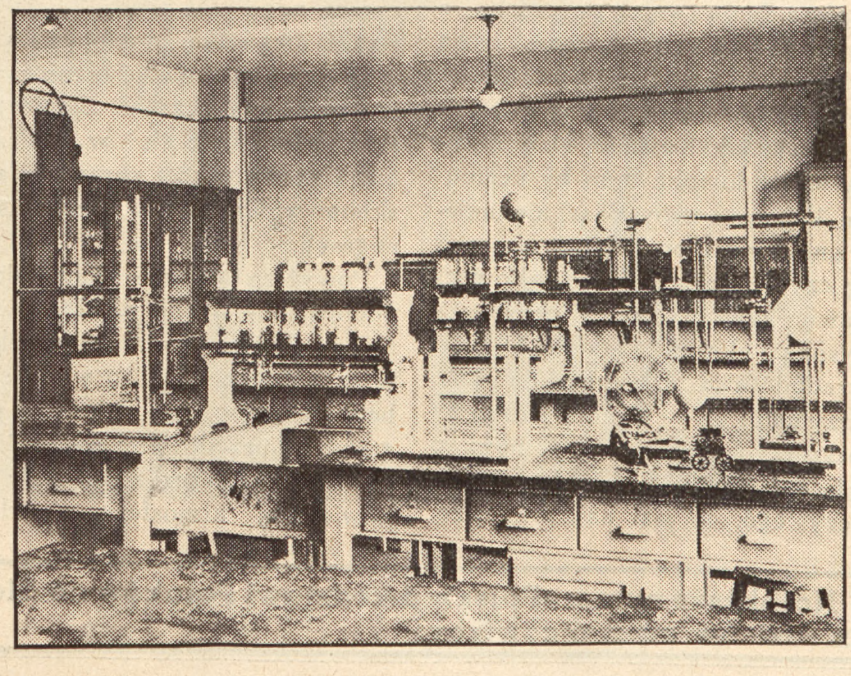
W skład fakultetu wchodzi dziewięciu profesorów księży i i czterech świeckich.

Wartościowy księgozbiór polski

Kolegjum posiada pięć bibliotek: główna, licząca 4200 tomów; referencyjna—3300 tomów; podręczna dla księży—2200 tomów, podręczna dla wydziału średniego—950 tomów. Śmiało rzec można, że jest to jeden z największych i najbardziej wartościowych księgozbiorów na wychodztwie. Powstał on głównie z darowizn, a zaopatruje się go w najnowsze dzieła, tak naukowe, jak i beletrystyczne.



Ks. M. Sadowski, rektor kolegium polskiego w Erie.



Pracownie fizyczno-chemiczne są wyposażone w nowoczesne przyrządy techniczne.



Jedna z sal, przeznaczonych do siud um.

Praca dla Polskości

Praca Księży Misjonarzy nad młodzieżą nie ogranicza się jedynie na daniu jej świeckiego, bezdusznego i jałowego wykształcenia. Byłoby to marnotrawstwem wysiłków i minięciem się z celem zakładu.

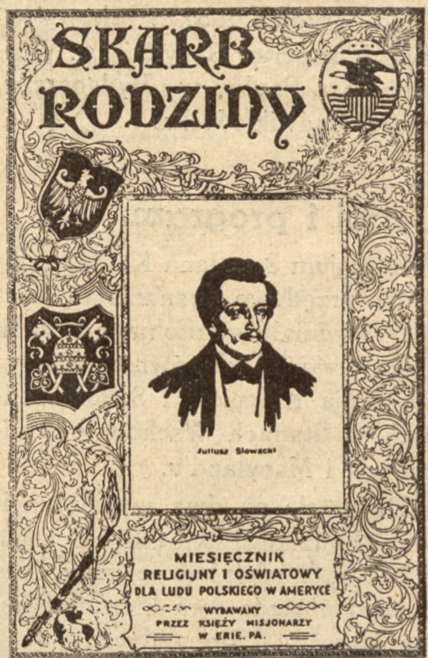
W pamiętniku, wydanym przez to Kolegjum, czytamy na ten temat m. in.:

„Zdarzały się wypadki, iż nieraz student, przybywający do Kolegjum, nazwiska swego nie umiał napisać (poprawnie) po polsku, a wychodził z równą znajomością polskiego i angielskiego; władał polskim językiem poprawnie, tak w słowie jak i piśmie. Dziś musimy się zadowolić tem, by uczniowie, którzy, przybywając, nie umieją ani słówka po polsku, nauczyli się czytać i pisać, i jako tako rozmówić; aby ci, którzy przynoszą wysoką nieraz znajomość tego przedmiotu ze szkół parafialnych, utrzymali ją — a jedni i drudzy: rozszerzyli zasób wiadomości o Polsce i pogłębili w sobie ducha ojczystego, co jest najistotniejsze, jeśli idzie o zachowanie tych chłopców dla Polski, w przyszłości. Nie słyszy się mianowicie o żadnym wypadku, by student, wyszedłszy z naszej szkoły, uległ wpływom kultury tutejszej, posiadającej tyle stron pięknych, ale i łatwych, ponętnych dla umysłów młodocianych, by uległ im do tego stopnia, żeby zapomnieć o swej mniej błyskotliwej, ale starszej i wielkiej kulturze, aby przestał czuć się Polakiem. A znamy naodwrót wypadki, że nawet z niewielką znajomością języka polskiego niejeden po wyjściu ze szkoły czytał dzieła polskie, interesując się w dalszym ciągu coraz więcej sprawami polskiemi w Ojczyźnie, czy tu na emigracji.

Powyższe zadanie budzenia i podnoszenia ducha polskiego może spełniać i spełnia nasza szkoła w sposób szerszy i o witele swobodniejszy, bo nie krępowany programami urzędowemi — w życiu poza klasą, przez stwarzanie odpowiedniej atmosfery, a zwłaszcza przez wyzyskanie wszystkich obfitych środków, do tego celu zmierzających, jakiemi są: czytelnictwo, stowarzyszenia, kluby, scena, śpiew..."

Przykład dwu wyższych uczelni polskich w Stanach Zjednoczonych wykazuje, że szkoły nasze w Ameryce w niczym nie ustępują szkołom amerykańskim, zarówno pod względem nauki, czy urządzeń technicznych, czy też wyposażenia w potrzebne pomoce naukowe.

Mimo wspaniałego dorobku polskiego zagranicą w dziedzinie szkolnictwa musimy jednak pamiętać, że 100.000 dzieci polskich zagranicą nie uczęszcza jeszcze do polskiej szkoły. Należy o tym pamiętać zwłaszcza obfecnie, gdy w Ameryce organizuje się „Rok książki polskiej", a Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej przy Światowym Związku Polaków z zagranicy urządza obecnie od 15 stycznia do 10 lutego miesiąc zbiór, ki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.



„Rok XXI Lipioc (July), 1937 Nr, 7

Kolegium Polskie w Erie wydaje własne pismo, bardzo poczytne wśród naszych rodaków.

Najbliższy numer «Polski» przedstawi Polaków na Śląsku Opolskim jako odwiecznych dziedziców swej ojcowizny.